

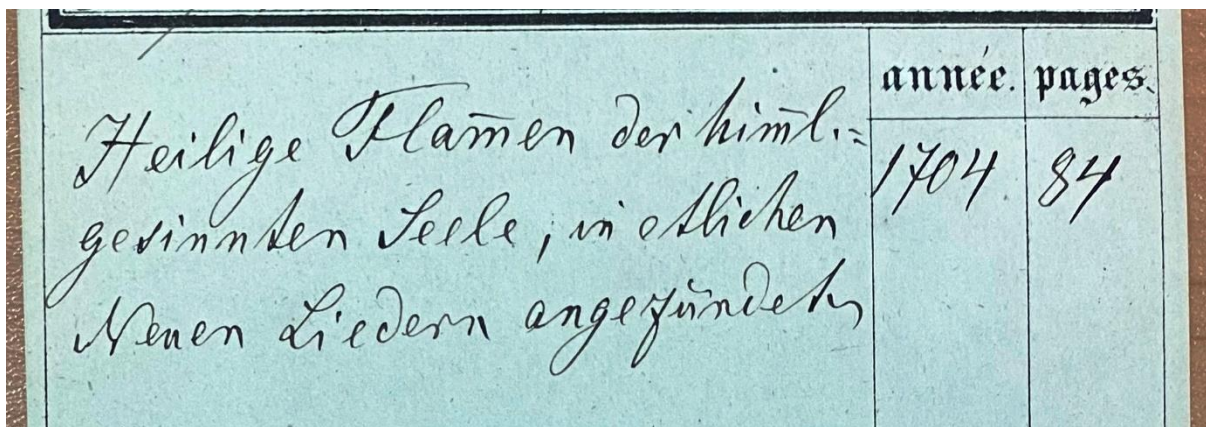
Silesiaca w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu.

O nieoczekiwanym odnalezieniu zbioru „Heilige Liederflammen” [Święte płomienie pieśni] Benjamina Schmolcka z 1704 r.

Dr. Stephan Aderhold.

W 2021 r. rosyjska muzykolog Tatjana Szabalina opublikowała w wydawnictwie ortus Musikverlag pracę pod tytułem „Texte zur Music“ in Sankt Petersburg. Gedruckte deutsche Quellen zu Werken von Komponisten des 17. und 18. Jahrhunderts” [Teksty do muzyki w Petersburgu. Drukowane źródła niemieckie do dzieł kompozytorów XVII i XVIII wieku]. Ów dwutomowy katalog z niemieckimi przekazami dotyczącymi muzyki w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu skłonił mnie, by w styczniu i lutym 2024 r. udać się tam z podróżą badawczą. Szabalina powołuje się w swoim katalogu na pewien tom, który bez wątpienia został wydrukowany w Świdnicy i nosi następujący tytuł: „|| Geistliche | Cantaten | Mit untermengten | gantzen | CHORAL- | Liedern. | [Vignette] | [Doppelstrich] | Schweidnitz/ | Druckts Johann Christian Müller.||”. [Kantaty religijne z wplecionymi pieśniami chóralnymi do tańca. [Winieta] [Podwójna linia] Świdnica / Wydrukował Johann Christian Müller]. Czy kantaty zostały w Świdnicy tylko wydrukowane, czy były również wykonywane w Kościele Pokoju w Świdnicy (UNESCO) – to wykaże dopiero wnikliwsza analiza tekstów. Tom zachował się w *Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu – Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург* pod numerem sygnatury 15.16.7.34 i zdaniem Szabaliny pochodzi z tzw. Biblioteki Załuskich, którą założyli w Warszawie dwaj bracia – Andrzej Stanisław Kostka Załuski (1695-1758) i Józef Andrzej Załuski (1702-1774). Kolekcja ta ma swoją własną rosyjsko-polską historię, a jej zbiory znajdują się obecnie (2024 r.) w różnych bibliotekach w Polsce, Rosji i Francji. Dopiero dokładna analiza wykaże, kto był autorem tekstu tych kantat i czy zostały one opracowane muzycznie. Hipoteza wysnuta przeze mnie w tej kwestii wymaga jeszcze potwierdzenia.

Dzięki pomocy pracowników katalogu systematycznego Rosyjskiej Biblioteki Narodowej udało się jednak zidentyfikować tom, do którego nie dotarła Szabalina, a który ma duże znaczenie dla historii Kościoła Pokoju w Świdnicy (UNESCO).



Fragment karty ze spinanego katalogu, która dokumentuje wydany w 1704 r. zbiór pieśni Benjamina Schmolcka „Heiligen Liederflammen”. Zdjęcie: dr Stephan Aderhold. Przedruk za uprzejmą zgodą Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu.

Chodzi o pierwsze wydanie zbioru „Heilige Liederflammen” [Święte płomienie pieśni] Benjamina Schmolcka (1672-1737), którego dokładny tytuł brzmi: „|| I. N. J. | Heilige | Flānen | Der | Him̄lisch=gesinnten | Seele/ | Jn etlichen | Neuen und An= | dächtigen | Liedern | angezündet. | Jn Schweidnitz/ | Gedruckt bey Joh. Eberh. Okeln/ | im 1704. Jahr. ||.“ [Święte płomienie religijnie usposobionej duszy, rozpalone w nowych i pobożnych pieśniach] W 1909 roku Rudolf Nicolai, znany biograf Schmolcka, zidentyfikował ten tom jedynie wtórnie na podstawie ogłoszenia w łacińskim czasopiśmie literackim „Nova Literaria Germania Collecta Hamburgi” z 1704 r. i był zmuszony uznać ten tom za zaginiony. W Rosyjskiej Bibliotece Narodowej ów pierwszy drukowany zbiór pieśni Schmolcka jest oprawiony w jednym tomie zbiorczym wraz z dwoma innymi utworami. Pierwszym utworem tej antologii jest „Kurtzer Entwurff einer nützlichen Lieder-Bibliothek [etc.]” [Krótki zarys przydatnej biblioteki pieśni] Johanna Christopha Oleariusa (1668-1747). Na marginesie należy zauważyć, że referencyjny egzemplarz tego dzieła, poddany digitalizacji przez Dolnosaksońską Bibliotekę Krajowo-Uniwersytecką w Göttingen, wykazuje w kilku miejscach różnice w czcionce drukarskiej. Po tym dziele znajdują się – jak wspomniano – Płomienie pieśni Schmolcka z 1704 r., natomiast trzeci ze spiętych tomów to „Erbauliche Betrachtung des bekannten Passion-Liedes/ Jesu meines Lebens Leben [etc.]” [Budująca refleksja nad znaną pieśnią pasyjną / Jezu, życiu mojego życia] również Oleariusa.

Schmolcka można zidentyfikować jako autora tego tomu za sprawą dedykacji z inicjałami, których wielkie litery wskazują na pierwsze litery jego imienia i nazwiska: „|| Einer | GOTT | Und | Jhm | Wohlbekañten/ Wohl= | thätigen | Hand | Überreichet | Diese wenige Blätter | Der | In seinem | Gebeth und Diensten | BeStändige. ||” [Dobroczynnej ręce, dobrze znanej Bogu i jemu, przekazuje te karty ten, który jest stały w swej modlitwie i

służbie]. W następnym zdaniu przedmowy Schmolck wskazuje na potrzebę nowych pieśni i konieczność prywatnej pobożności: „Zehlest du dich aber zu denen Sonderlingen/ welche ausser den gemeinen und alten Kirchen=Gesängen keine andere auf ihre Lippen nehmen wollen/ so wisse/ daß meine Lieder nur ins Beth=Zimmer gemacht seyn/ und also wo nicht in den Vorhöfen des Herren/ doch im Heiligthum des Hertzens klingen können” [Jeżeli jednak zaliczasz się do ekscentryków, którzy nie śpiewają żadnych innych pieśni kościelnych poza tradycyjnymi i starymi, wiedz, że moje pieśni powstały tylko do śpiewania w pomieszczeniach modlitewnych, aby brzmiały nie na dziedzińcach panów, lecz w świętości serca]. Owo pierwsze wydanie z 1704 r. zawiera 50 pieśni na 84 stronach. Następne wydanie z 1705 r., które w 1909 r. Nicolai również uznał za zaginione, ale mi udało się zlokalizować w bibliotece Fundacji Francke w Halle, zostało przez Schmolcka znacznie rozszerzone: zawiera ono 102 pieśni, czyli o 52 pieśni więcej. Różnice między wydaniem z 1704 i 1705 roku umożliwiają bezpośredni wgląd do pokoju pracy Schmolcka na Placu Pokoju. W tym miejscu nie sposób jednak dokonać szczegółowego opisu porównania.



Strona tytułowa „Heilige Liederflammen” [Święte płomienie pieśni] Benjamina Schmolcka, wydanie z 1704 r. Zdjęcie: dr Stephan Aderhold. Przedruk za uprzejmą zgodą Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu.

W Rosyjskiej Bibliotece Narodowej znaleziono również tom, który pochodzi najpewniej z osobistej biblioteki podręcznej Schmolcka. Chodzi o wydaną w 1577 r. kronikę, której autorem był Vasco Diaz Tanco (?-1560) „Türckische Chronica. Warhaffte eigentliche und kurze Beschreibung, der Türcken Ankunfft, Regierung, Königen und Keysern, Kriegen, Schlachten, Victorien und Sigen, wider Christen und Heyden” [Kronika turecka. Prawdziwy i krótki opis przyjscia, rządów, królów, cesarzy, wojen, bitew i zwycięstw Turków nad chrześcijanami i poganami]. Pochodzenie nie budzi wątpliwości już na pierwszy rzut oka.



Notatka o własności Benjamin Schmolcka na stronie tytułowej „Türckische Chronica” [Kronika turecka] Vasco Diaza Tanco, fragment. Zdjęcie: dr Stephan Aderhold. Przedruk za uprzejmą zgodą Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu.

Benjamin Schmolck własnoręcznie zanotował na stronie tytułowej swoje imię i nazwisko. Ów tom był z pewnością również częścią wspomnianej wyżej kolekcji braci Załuskich. Kronika ta była szeroko rozpowszechniona i znajdowała się w wielu bibliotekach księży i uczonych.

W tym miejscu należałoby wspomnieć o innych zbiorach mających istotne znaczenie dla Świdnicy, takich jak nieznane kazania pogrzebowe i dedykacyjne, ale ze względu na ograniczoną długość tekstu nie będzie to możliwe. Zamiast tego niech poniższe uwagi uzupełnią wrażenia, jakie wywarły na mnie liczne Silesiaca w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej.

Udało mi się odnaleźć w Petersburgu nieznane wydanie – najpewniej pierwsze wydanie z 1571 r. – publikacji „Tisch und Hausz liedlein für die jungen Kinderlein frommer Christen” [Piosenki do śpiewania w domu i przy stole dla małych dzieci pobożnych



chrześcijan] autorstwa śląskiego księdza Esaiasa Heidenreicha (1532-1589). Ani w katalogu druków XVI wieku, ani w żadnej innej znanej bibliotece na świecie nie ma bibliograficznego odniesienia do tego druku. Tylko Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu posiada pod sygnaturą 329771 wydanie z 1588 r. W 1556 r. Heidenreich działał w Świdnicy i był uwikłany w szereg sporów z ówczesnym katolickim duchownym Wolffgangiem Droschke ze Świdnicy. Ewangeliccy chrześcijanie ze Świdnicy chcieli słuchać kazań Heidenreicha i dlatego śpiewem zmusili Droschke do opuszczenia ambony, na co ten z kolei opublikował polemikę przeciwko Heidenreichowi. W 1568 r. Heidenreich przeprowadził się do Wrocławia. Odkrycie to ma znaczenie o tyle, że około połowy XVI wieku wydawano w Świdnicy wiele protestanckich śpiewników, które miały służyć przede wszystkim jako propedeutyki i miały być przeznaczone dla dzieci. Z uzasadnioną słuszością można zatem przyjąć, że Heidenreich – nawet jeśli śpiewnik został wydrukowany w trakcie jego pobytu we Wrocławiu – był aktywnie zaangażowany w edukację ewangelickich dzieci w Świdnicy i nie skupiał się wyłącznie na swojej służbie kaznodziejskiej.

Hymnologiczny zbiór zachowany w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej zawiera również wyjątkowe precjoza, rarytasy i unikaty. Miałem to szczęście, że pozwolono mi zapoznać się z zachowanym katalogiem tej kolekcji. Oprócz wielu rzadkich śpiewników z okresu od XVI do XIX wieku można tam również znaleźć śpiewniki Niemców mieszkających w Rosji. Oprócz tego znajdują się tam również śpiewniki wspólnot reformowanych i wolnokościelnych, a także wolnomularzy. Wyrównanie z bazą danych bibliografii śpiewników Uniwersytetu w Moguncji, gdzie zbiory są opisane również według miejsca odnalezienia lub przechowywania, wykazało, że tutejszy zbiór hymnologiczny nie został tam opracowany i że w ogóle uwzględniono tam jedynie kilka śpiewników z Rosyjskiej Biblioteki Narodowej.

Dziękując pani Weronice Karlak z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz pani Sabinie Hahn z biblioteki naukowej im. Gerharda Knolla fundacji pruskich zamków i ogrodów w Poczdamie, chciałem zwrócić uwagę na inne Silesiaca, przede wszystkim z XVIII wieku. Panie Karlak i Hahn pomogły mi w trudnych poszukiwaniach bibliograficznych, których czas był ograniczony do 16 dni, poprzez szybką, precyzyjną i kompetentną korespondencję mailową. I tak z pomocą pani Hahn udało się na przykład ustalić, że jedno z ważnych pism ulotnych z czasów I wojny śląskiej zachowało się najpewniej tylko w Petersburgu. Nosi ono znamienity tytuł: „|| Als der | Große Sieges=Held | Ihro Königl. Majest. in Preußen | FRIDERICUS II. | Anno 1742. den 17. May | im Königreich Böhmen | bey Chotusitz und Czastau | abermahl | einen vollkommenen Sieg | in höchster Person | wieder die Königin in Ungarn erfochten, | Wolten | dem Höchsten GOTT ein Lob= und Danck=Opffer |

bringen | Die sämtlichen getreuen Brandenburgischen Unterthanen, | Da in Allerhöchster Königl. Herrschaft Gegenwart das Te Deum, oder | HErr GOtt dich loben wir, unter Paucken und Trompetenschall in der Königl. Schloß= | und Dohm=Kirchen, wie auch in andern Kirchen musiciret worden, | Text: | Das ist ein köstlich Ding dem HERREN dancken, und Lobsingen deinem Nahmen, | du Höchster: | Deme beygefüget die Nachrichten und Umstände was vor, bey und nach der Schlacht | vorgefallen und sich zugetragen hat. | [Strich] | BERLIN, gedruckt im merckwürdigen Jahr Christi 1742. ||” [Gdy wielki bohater, jego królewska mość w Prusach FRYDERYK II, 17 maja 1742 r. po raz kolejny odniósł w królestwie czeskim pod Chotusicami i Czastau zwycięstwo w najwyższej osobie nad królową Węgier, wszyscy wierni poddani Brandenburgii pragnęli złożyć ofiarę chwały i dziękczynienia Najwyższemu Bogu, wykonując w akompaniamencie kotłów i trąbek Te Deum, czyli Ciebie Boga wysławiamy, w kościele królewskim i kościołach katedralnych, a także w innych kościołach; tekst: Cudowna to rzecz dziękować Panu i śpiewać pieśń uwielbienia na Twoją chwałę, o Najwyższy; dodano również wiadomości i okoliczności tego, co wydarzyło się przed, w trakcie oraz po bitwie. [Kreska] BERLIN, wydrukowano w pamiętnym roku pańskim 1742]. Wbrew wstępowi kantaty umieszczonego w tytule, druk zawiera jednak inny tekst kantaty. Petersburska kolekcja pism ulotnych z czasów Fryderyka II jest imponująca i zasługuje na większe uznanie w przyszłości.

W przeciwieństwie do Śląska, obchody 200. rocznicy Konfesji Augsburskiej z 1730 r. miały w Saksonii bardzo uroczysty charakter. Świadczą o tym unikatowe pisma jubileuszowe zachowane w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej. Wspomnę o dwóch z nich, dokumentujących hymny wiary na tę uroczystość, ponieważ do tej pory (2024 r.) zostały odnalezione tylko w Petersburgu. Tytuł „|| Die | Augspurgische | CONFESSION | Gesangweise, | Autore | M. Joh. Jacobo Becmanno, | Past. in Dorn=Reichenbach. | Die Verse halten die Ord= | nung der Articul, und die vör= | dersten Worte, mit grössern Litern, zei= | gen zugleich die Rubrique oder | Inhalt [sic.!] eines jeden | Articuls. | Torgau, | druckts Johann Gottlieb Peterfell. ||” [Śpiewy z okazji Konfesji Augsburskiej autorstwa M. Joh. Jacobo Becmanno, pastora z Dornreichenbach. Wersety zachowują kolejność artykułów, a początkowe słowa zapisane wielkimi literami wskazują jednocześnie na rubrykę lub treść [sic!] każdego artykułu. Torgau, druk Johann Gottlieb Peterfell] dokumentuje pieśń złożoną z 30 strof na melodię „Wer nur den lieben Gott läßt walten” [Kto los swój złożył w ręce Boga]. Dornreichenbach to niewielka wioska z kościołem, położona około dziewięciu kilometrów na wschód od Wurzen, gdzie Becmann pracował od 1708 r. jako ksiądz. W tej pieśni Becmann rozważa artykuły wiary Konfesji Augsburskiej w formie podręcznika przeznaczonego do śpiewu. Drugi druk ma

tytuł: „|| Die ungeänderte | Augspurgische | CONFESSION | In zweyen Evangelisch=Luthe= |  
rischen Liedern! | Allbereit vor einigen Jahren entworffen, | Jetzo aber | bey dem mit GOTT  
instehenden 1730. | Jubel=Feste | als ein geringer Beytrag | zum Preise GOTTes und  
verständlicher | Jubel=Feyer, | Auch allgemeinen Erbauung des gemei= | nen Mannes, in  
diesem höchstnöthigen, aber | bey vielen leider! sehr unbekanntes Stücke | unseres  
Evangelischen Glaubens= | Bekänntnisses | in Druck gegeben | von | Einem Evangelischen  
Lieder=Freunde, | und Mit=Gliede der Chur=Sächsischen | Societät Christlicher Liebe und |  
Wissenschaften. ||”. [Niezmieniona Konfesja Augsburska w dwóch pieśniach ewangelicko-  
luteranckich, opracowanych przed kilkanaście laty, stanowiących teraz – z okazji obchodów  
jubileuszu 1730 roku – niewielki wkład na chwałę Boga i obchodów jubileuszowych, a także  
mających na celu ogólne umocnienie zwykłego człowieka w tych bardzo potrzebnych, ale  
niestety bardzo nieznanych fragmentach naszego protestanckiego wyznania wiary, wydane  
drukami przez miłośnika pieśni protestanckich i członka Saksońskiego Towarzystwa Miłości  
Chrześcijańskiej i Nauki]. W pierwszej pieśni anonimowy autor przedstawia główne artykuły  
wiary w 24 strofach, natomiast w drugiej pieśni zajmuje się katolickimi zwyczajami  
zniesionymi przez reformację. Obydwu utworom przypisuje on melodię „O Gott, du frommer  
Gott” [Boże stworzycielu, wierny Boże], tworząc w ten sposób muzyczny kontekst.

W odniesieniu do XIX wieku chciałbym wspomnieć o śląskim czasopiśmie, którego  
bibliograficzne ślady udało się odnaleźć również tylko w Petersburgu. Jest ono zatytułowane:  
„|| Monatliche Beyträge | zur | Beförderung einer nützlichen | und | angenehmen Unterhaltung  
| für | den Bürger und Landmann und | dessen Jugend. | Erster Jahrgang. | 1805. | Schweidnitz,  
| gedruckt bey Friedrich Ludwig Biesterfeld. ||” [Comiesięczne przyczynki do promowania  
pożytecznych i przyjemnych rozrywek dla mieszkańców miast i wsi oraz ich młodzieży.  
Rocznik pierwszy. 1805. Świdnica, druk: Friedrich Ludwig Biesterfeld]. Wydawcą był  
„rektor Scholtz z Mieroszowa” na Dolnym Śląsku w powiecie wałbrzyskim. Jak było to  
popularne w ówczesnych, częściowo topograficznych czasopismach, podawano w nich  
ponadregionalne wiadomości, wiersze, pieśni i inne nowe informacje, ale również lokalne  
wiadomości i opisy zdarzeń, które nie były dostępne w inny sposób – informowano na  
przykład o lokalnych uroczystościach i podawano indywidualne wiadomości. Pod tym  
względem bliższa analiza czasopisma pozwala ujawnić nieznanne szczegóły dotyczące historii  
Dolnego Śląska.

Pod nie mniejszym wrażeniem byłem również, mogąc wejść do działu rękopisów  
Rosyjskiej Biblioteki Narodowej. Miałem tutaj na przykład możliwość zapoznać się z  
rękopisem z ariami śląskiego poety Daniela Stoppe, urodzonego w Jeleniej Górze w 1697

roku i tamże zmarłego w 1747 roku. Przechowywane są tam również inne rękopisy z niemieckimi ariami – zarówno świeckimi, jak i religijnymi. Z fascynacją podziwiałem tom nieznanych XVIII-wiecznych pieśni pasterskich opiewających miłość w locus amoenus.

Na koniec pozwolę sobie jeszcze na osobistą uwagę, że utwierdziłem się w legendarnej rosyjskiej gościnności, ale rosyjskiego państwa i społeczności nie można opisać słowem innym niż dyktatura. Życzliwość ludzi, wspaniałe miasto Petersburg, wyborne rosyjskie jedzenie: krótko mówiąc, imponująca rosyjska kultura jest obecnie (2024) – niestety – niezależna i równoległa do świata państwowo-oficjalnego, który przecież tworzą ci sami ludzie. Bardzo trudno było mi zrozumieć, że z gruntu różne, wręcz sprzeczne i per se wzajemnie się wykluczające stanowiska oraz argumenty moralne i etyczne mogą współistnieć w Rosji w taki sposób. Mam nadzieję, że Rosja ma przed sobą dobrą przyszłość.